Cena 500 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 10.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 12.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 14.000 Mk.
Zagranicą .... 28.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 500 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 141 (7476) Wtorek, dnia 26 Czerwca 1923 r. Rok XXXI

Dr. P. Klinger
b. st. ordynator szpit. wojsk.
specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).
Przyjmuje codziennie: panie od 2—3, panów od 4—7
w Niedziele i święta: panie od 12—1, panów od 10-12
KALISZ, Towarowa 3, I piętro.
1060

Nowy wybór towarów
na sezon jesienny i zimowy oraz wszelki asortyment materjałów letnich posiada
Sklep Fabryczny
Fabryki Sukna w Opatówku
dawniej Fiedlera Sp. Akc.
sprzedaje hurtowo i detalicznie PO CENACH FABRYCZNYCH.
Ulica Kościelna w Opatówku. Budynek Fabryczny. 976

ZAKŁAD LECZNICZY
W PARKU
czynny codziennie oprócz niedziel i świąt.
Kąpiele, elektryzacja, gabinet roentgenowski, laboratorjum analityczne. Pensjonat z kuchnią djetetyczną. Stała opieka lekarska na miejscu.
Ordynują lekarze:
Dr. E. Zboromirski (choroby nerwowe) od 11 do 1.
Dr. A. Dreszer (choroby wewnętrzne i dziec.) od 4 do 5 po poł.
Dr. T. Pawłowski (choroby kobiece akuszerja) od 4 do 6 po poł.
Prócz tego konsultacje lekarzy specjalistów.
1235 **ZARZĄD.**

JAB JAB
S. MACIEJOWSKI.
Skład Lamp, Kryształów i Porcelany
KALISZ, Wrocławska 13.
Zawiadamia Szan. Klijentelę iż otrzymał oczekiwany transport
Aparatów do gotowania
i SŁOI do konserw fabryki „J A B" w Wiedniu.
Ceny ściśle fabryczne. Handlującym rabat.
JAB JAB

Węgiel 1154
Dąbrowiecki i Górnośląski
z głębokich kopalń
CEMENT, WAPNO, TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ (Papę), SMOŁĘ DACHOWĄ, SZKŁO OKIENNE
Nawozy sztuczne
dostarcza terminowo i najtaniej
Tow. Handlowe
„Paliwo"
KALISZ, Aleja Józefiny Nr. 9,
(w gmachu Banku Ziemi Kaliskiej.)

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Królestwo rumuńscy w Polsce.

W dniu wczorajszym Warszawa witała w swych murach parę królewską Rumunji, której przyjazd jest odpowiedzią na zeszłoroczną wizytę Naczelnika Pańswa Piłsudskiego w Sinaja.

Jest to pierwsza wizyta złożona w stolicy niepodległej Polski przez głowę obcego państwa.

Wysoki gość Polski jest jej przyjacielem i sprzymierzeńcem. Od lat paru łączy nas z Rumunją sojusz polityczny, który w dzisiejszem położeniu Europy ma naturalnie podstawy i wzmacnia pokój tudzież obustronne bezpieczeństwo.

Zarówno Polska, jak i Rumunja graniczy z Rosją sowiecką, która wogóle nie jest miłym sąsiadem, a nieraz bywa mocno podejrzanym.

Sojusz polsko-rumuński, nie ma żadnych dążności agresywnych i wojowniczych, ma on tylko cele pokojowe, dobrze znane całemu światu. Rzut oka na mapę wskazuje, że Rumunja zajmuje względem Polski nader ważną pozycję strategiczną, stanowiąc przedłużenie jej frontu wschodniego aż do morza i osłaniając z tej strony nasze prawe skrzydło. Ze swej strony Polska zabezpiecza lewy bok Rumunji.

Te polityczno-militarne korzyści sojuszu znajdują też uzupełnienie w stosunkach handlowych oraz w poczuciu pewnych wspólnych interesów obu państw, z których jedno zostało przez wojnę i zwycięstwo koalicji powołane do życia, a drugie przez nią bardzo rozszerzyło swe terytorjum państwowe. Obok Francji jest Rumunja traktow. aljantką Polski i to ją w oczach naszych wyodrębnia z całej t. zw. małej ententy.

Obecna para królewska, która wstąpiła na tron na samym początku wojny światowej, przeżyła jej krytyczne momenty, jej powodzenia. klęski i ostateczne zwycięstwo. Nasz aljans z Rumunją utrwala jego wyniki, a obecna wizyta jest tego widomym znakiem.

ŚNIATYN Punktualnie o godz. 16 m. 20 nadjechał pociąg królewski, powitany przez orkiestrę hymnem narodowym rumuńskim. Po zatrzymaniu się pociągu przedstawiciel Prezydenta rtm. Pusłowski udał się do wagonu Jego Królewskiej Mości i powitał go w imieniu Prezydenta

Następnie J. K. M. król Ferdynand I wysiadł z wagonu, gen. Rozwadowski złożył królowi meldunek, po tem przedstawił: szereg osób przybyłych z Warszawy na powitanie.

Po powitaniu przedstawionych osób Król przeszedł w otoczeniu swojej świty wojskowej przed frontem komp. honor.

Podczas tego powitania Królowa Marja wyglądała z wagonu, a gdy zobaczyła nadchodzącą gromadkę dziewcząt biało ubranych, zmierzających do jej wagonu. Królowa wyszła na ich spotkanie, przyjęła z ich rąk bukiet.

Po krótkim cercle królestwo udali się do wagonu, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach hymnu rumuńskiego i entuzjas-

tycznych okrzykach zgromadzonej na peronie publiczności.

STANISŁAWOW. Pociąg królewski powitała na pięknie udekorowanym dworcu orkiestra hymnem rumuńskim. Król wyszedł z wagonu i przyjął raport służbowy od komendanta kompanji honorowej, poczem przeszedł przed jej frontem. Następnie JKM. przedstawił wojewoda reprezentantów władz. Gdy Król rozmawiał z przedstawicielami społeczeństwa, Królowa Marja wyszła na peron i przyjęła od dziewcząt ofiarowany Jej bukiet z szarfami o barwach polskich.

LWOW. Z chwilą przybycia pociągu muzyka odegrała narodowy hymn rumuński i JKM wysiadły z pociągu. Po powitaniu Król odebrał raport od komendanta kompanji honorowej poczem przy dźwiękach hymnu polskiego przeszedł przed frontem kompanji. Następnie udał się do salonu recepcyjnego, dokąd wkrótce przybyła za nim Królowa. W salonie gen. Rozwadowski przedstawił JKM zebranych przedstawicieli władz i duchowieństwa, a plk. Przeździecki reprezentantów obcych mocarstw. Po krótkiem cercle udali się IKM do pociągu, poczem przy dźwiękach hymnu rumuńskiego nastąpił odjazd do Warszawy.

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj, w niedzielę o godzinie 10 m. 30 rano przybyła do Warszawy na dworzec główny rumuńska Para Królewska. Obecni byli na dworcu: pan Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd w pełnym składzie, marszałkowie sejmu i senatu, generalicja, Prezydjum miasta, królewski poseł rumuński p. Floresen, oraz przedstawiciele prasy. Po ceremoniale powitania król Ferdynand przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wraz z Dostojną małżonką siadł do powozu i udał się do pałacu Łazienkowskiego. Po odprawieniu Mszy Świętej w kaplicy łazienkowskiej, król Ferdynand złożył wizytę Panu Prezydentowi Wojciechowskiemu, w pół godziny później p. Prezydent Rzeczypospolitej zrewizytował króla rumuńskiego w Łazienkach.

Po południu odbyło się cercle dla przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Wieczorem obiad galowy z udziałem przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego na Zamku, poczem odbył się raut z częścią koncertową.

1) Wszelkie pogłoski o rzekomym rozłamie w stronnictwie są podstępnym manewrem naszych przeciwników politycznych, obliczonem na szerzenie zamętu i bałamucenie opinji. Jedność stronnictwa jest zupełna, żadnych wypadków secesji z organizacji w r. b. nie było.

2) Informacji prasy o istnieniu w organizacji poznańskiej jakowych jaczejek komunistycznych są niecnem oszczerstwem, mającem na celu dyskredytowanie zarządu wojewódzkiego NPR. i szkodzenie w ten sposób stronnictwu.

Kobiety nie będą służyć w wojsku.

WARSZAWA. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, w obecności ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego owacyjnie witanego przez komisję, rozpatrywano w dalszym ciągu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.—Artykuł, traktujący o przymusowej służbie kobiet, skreślono. Minister oświadczył się za półtoraroczną służbą bez przerwy, z tem, że w czasie jej trwania muszą wypaść dwa letnie okresy.

Następnie wybrano komisję, która ma za zadanie zbadać stan polskiego lotnictwa.

TELEGRAMY.

Nota Polski do Gdańska.

GDAŃSK. Biuro prasowe komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku komunikuje: Generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku wystosował dnia 23 bm. do senatu gdańskiego następującą notę:

W odpowiedzi na notę senatu z dnia 18-go czerwca rb. mam zaszczyt zakomunikować: Traktat wersalski w art. 104 p. 5 ustalił zasadę, że w wolnem mieście Gdańsku nie będą czynione żadne różnice na niekorzyść obywateli polskich. Z drugiej strony zaś traktat ten nie nałożył żadnych zobowiązań Polsce wobec obywateli wolnego m. Gdańska. Pomimo to przez całe lata ubiegłe z Polski nie wydalono żadnego obywatela gdańskiego. Przeciwnie, mogli swobodnie zarobkować w Polsce narówni z obywatelami polskimi. Z Gdańska natomiast wydalono setki osób, a oprócz tego setki osób wydalonych zostało przez odmówienie im prawa pobytu lub przez pozbawienie ich pracy przez gdański wydział demobilizacyjny. Rząd polski kierując się zasadą ugodowości okazywał cierpliwość nad miarę. Dopiero po roku od czasu uregulowania tej sprawy w ostatniej instancji przez radę ligi narodów rząd polski zmuszony nieustępliwością władz gdańskich, przystąpił do wydalania z terytorjum Rzeczypospolitej Polski 16 obywateli gdańskich. W tych warunkach przyrzeczone czasowe zawieszenie działalności wydziału demobilizacyjnego w odniesieniu do obywateli polskich, nie może być uznane za wystarczające. Rząd polski, powodowany stałą chęcią zgodnego współżycia z wolnem miastem Gdańskiem oświadcza jednakową gotowość traktowania obywateli gdańskich, jak w czasie po 11 stycznia 22 r., kiedy to wprowadzono na korzyść Gdańska szereg ułatwień gospodarczych, na które Polska nie będąc do tego zobowiązana żadnym traktatem dobrowolnie się zdecydowała z chwilą gdy senat uzna formalnie i wykona w praktyce zobowiązania swe, wynikające z art. 104 traktatu wersalskiego, w myśl którego obywatele Polski na terytorjum wolnego miasta Gdańska muszą być traktowani narówni z obywatelami gdańskimi z wyłączeniem politycznych praw.

N. P. R. demontuje.

WARSZAWA. Główny komitet wykonawczy N.P.R. ogłasza następujący komunikat:

Wobec fałszywych wiadomości rozszerzanych w prasie zarówno socjalistycznej, jak prawicowej o N. P. R., główny komitet wykonawczy na posiedzeniu z dnia 22 posiedzeniu z dnia 22 czerwca po wysłuchaniu sprawozdania komisji, delegowanej do Poznania, dla zbadania stosunków organizacyjnych stwierdza:

Etna uspakaja się.

RZYM. Dyrekcja rzymskiego obserwatorjum oświadczyła, że obawy, iż nastąpi dalszy katastrofalny wybuch Etny, są nieuzasadnione. Tempo posuwania się strumieni lawy zmalało znacznie i wynosi obecnie 38 metrów na godzinę. Znaczna zjawisk wulkanicznych prof. Flore sądzi, że czynność Etny potrwa najwyżej jeszcze 2 tygodnie.

Król który zwiedził miejsce klęski żywiołowej ofiarował na rzecz bezdomnych 50.000 lir.

Współczucie francji dla Włoch.

PARYŻ. Senat przed przystąpieniem do porządku dziennego obradował nad wnioskiem grupy senatorów, zawierającym wyrażenie współczucia narodowi włoskiemu z powodu katastrofy, jaka obecnie nawiedziła Sycylję.

Senator de Selves, przewodniczący komisji spraw zagranicznych, przyłączył się do powyższego wniosku. Po dyskusji senat uchwalił wniosek jednomyślnie. Przystąpiwszy do porządku dziennego, senat przyjął budżet ministerjum spraw wewnętrznych.

Klęska upałów w Ameryce.

PARYŻ. Ameryka przechodzi obecnie klęskę dotąd upałów, jakich w Ameryce nie notowano od lat 20. W ciągu jednego dnia wczorajszego zgłoszono z kilku miast amerykańskich 20 wypadków śmierci wskutek udaru słonecznego. Dotychczas liczba ofiar wynosi 68 osób. Przebywanie w mieszkaniach stało się zupełnie nie

TAJEMNICA KRÓLOWEJ.

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO.

26) **(Streszczenie)**

— Możebne,—rzekła Luiza obojętnie: pan zna trochę północną Francję?

— Trochę. Lecz teraz postaram się poznać ją bliżej.

— Wszak pan słyszał o trzecim w raju?

— Nie mogę uznać raju pani.

— Pan jest heretykiem.

— Tak. Raj to pojęcie względne. Może być w Londynie i w ogrodzie różanym; wszędzie, gdzie jest miłość.

— A jeżeli miłości niema?—spytała.

— Pani będzie mnie kochać,—rzekł namiętnie Rayson: Będę najbardziej oddanym przyjacielem pani. Urządzę raj, w którym my znajdowalibyśmy się. Wzniosę wysokie ściany naokoło i żaden smutek nie przedostanie się do nas.

— Pan nie powinien tak mówić, panie Rayson.

— Dlaczego? Z jakiego powodu pragnąłbym wiedzieć. Czyż jest tam inny. I pani nie kocha mnie, i nigdy nie pokocha. Jeżeli tak, wyjadę i nigdy nie wrócę. Lecz jeżeli niema innego, ja zabiorę panią daleko, daleko od wszystkich cierpień.

Roześmiała się, lecz w dźwięcznym jej głosie nie było drwin.

— Z pana bardzo śmiały kochanek. Teraz jest już dwudziesty wiek, a ja widziałam pana wszystkiego dwa razy, a teraz trzeci. Pan nie wie, co mówi Pan tego nie myśli.

— Przysięgam na Boga!—krzyknął i rzucił się do niej.

— Nie trzeba! — krzyknęła.

— Ożenię się z panią. Będzie pani żoną mą na wieki. Nie puszczę pani, Luizo.

— Odchodzę. Pan zapomni o mnie. Pan musi mnie zapomnieć.

— Pani nie odjedzie. Nie obawiaj się mnie. Ja nic nie potrzebuję. Rób, co ci się podoba. Lecz pani będzie żoną moją i nie wyjedzie z Londynu, bez dania mi odpowiedzi.

— Wyjeżdżam jutro.

— Ja również wyjadę. Oddawna już chciałem się przejechać.

— Wyjdź pan, zaraz przyjdzie baronowa. Nie chciałabym, żeby zastała tu pana.

— Dobrze wyjdę, lecz musisz mi Luizo dać odpowiedź stanowczą.

— Nie kocham pana i nigdy nie będę jego żoną. Wyjeżdżam i zabraniam panu jechać za mną

— Nie, tak nie jest.

Dał się słyszeć lekki szum.

— Baronowa idzie...

Lecz nim dziewczę zdołało ruszyć się z miejsca Rayson objął ją ramieniem, i gotów był przysiądz, że usta jej odpowiedziały na jego pocałunek. Drzwi roztwarły się. Na progu stanęła baronowa.

— Ach, drogi pan Rayson,—zawołała: pan rozmawiał tu z Luizą i ja przeszkodziłam. Winien temu jest przyjaciel pański, mister Barnes. On to zaciągnął mnie do domu. Czyż nie tak?

Odwróciła się, lecz odpowiedź nie nastąpiła W parę minut potem dopiero ukazał się winowajca wczesnego przyjścia baronowej.

— Zaraz przyjdę,—zawołał uradowany: zatrzymał mnie dorożkarz, który chciał mnie naciągnąć, nie na takiego trafił.

Barnes wszedł w smokingu wieczorowym, zbyt dużym, w białym krawacie, który zsunął mu się z kołnierzyka. Między kamizelką, a po miętym gorsem widniała czerwona chustka jedwabna. Szapoklak, trochę za mały, zsunięty był na tył głowy. Palił czarne cygaro z którego zapomniał zerwać etykiety. Na widok Raysona, Barnes zmięszał się, lecz wszedł za baronową z miną pełną poczucia własnej godności.

— Panowie się znają, — rzekła baronowa: nie powiem panu, gdzie spotkałam się z panem Barnesem. W Londynie nie będę bardzo długo i dlatego sprawowanie moje nic mnie nie obchodzi. Luiza byłaby oburzona. Nie odchodź, panie Rayson. Proszę, napij się whisky z wodą sodową. Towarzyszka moja, zdaje się, nie bardzo gościnnie pana przyjęłam

— Pani bardzo jest grzeczną, — rzekł Rayson jednakże spodziewam się, że miss Fitzmorris wyjdzie tu. Odeszła tak nagle.

— Pan się źle sprawował, — rzekła baronowa: pójdę i postaram się działać na pańską korzyść.

Wyszła, nucąc jakiś motyw. Barnes, z rękoma w kieszeni, rozwilił się w fotelu.

— Nie zupełnie rozumiem, co pan tu robi?... — spytał Raysona.

Tego zdumiało nie tyle samo pytanie, ile ton jego.

— Pana, zdaje się, to nie powinno obchodzić.

— Daj pan spokój,—poufale oznajmił Barnes: pan dobrze wie, o czem mówię. Przyszedłem do wniosku, że między tym domem, a sprawami brata mego, jest jakiś związek. Oto dlaczego zacząłem starać się o względy baronowej. To prześliczna kobietka itd. Lecz mnie tego nie potrzeba. Potrzebną mi jest gotówka brata. Rozumie pan?

(D. C. N.).

możliwem tak, że po większych miastach ludność sypia nocami po ogrodach, plantacjach i parkach publicznych. Olbrzymie zakłady metalurgiczne koło Pittsburga były zmuszone przerwać całkowicie pracę.

Sowiety bojkotują Szwajcarję.

MOSKWA. Rząd sowietów wydał dekret ogłaszający bojkot ekonomiczny w Szwajcarji w odpowiedzi na zabójstwo Worowskiego.

Więzienie na waluciarzy.

BERLIN. Rada ministrów wydała zakaz handlu dewizami pod karą 3-letniego więzienia i grzywny pieniężnej wynoszącej 3-krotną wartość skonfiskowanej sumy.

Pięć lat i 100 miljonów.

Warszawa (tel. wł.). Ministerjum skarbu zgłosiło nowelę do ustawy z dn. 2 marca 1923 o uprawnieniach ministra skarbu w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi.

Podług tej noweli, osoby wykraczające przeciw rozporządzeniom ministra skarbu w sprawie obrotu walutowego, podlegają karze pięciu lat wiązienia i 100 miljonów mk. grzywny Ustawa zostaje rozciągnięta na górnośląską część Województwa Śląskiego.

Że waluty uciekają przez Górny Śląsk, jest rzeczą powszechnie wiadomą, same jednak sankcję karne dotąd nie odniosą skutku dokąd się nie zmieni fatalna konjunktura gospodarcza. t. zn. drożyzna, która przyspiesza deprecjonowanie marki.

A w sprawie drożyzny rząd nie robi.

Walka z czarną giełdą w Warszawie trwa.

WARSZAWA. Akcja tępienia czarnej giełdzie w Warszawie trwa w dalszym ciągu.

Kieruje się bezpośrednio nadkomisarz Wiskowski, działający z ramienia komisarza rządu, p. Beczkowicza.

Rewizje i aresztowania spekulantów nie ustają — onegdaj zostało aresztowanych około 40 osób podejrzanych o „czarnogiełdziarstwo“ Część z nich wypuszczono, część—jest badana w dalszym ciągu.

Wiele spraw zostaje skierowanych do prokuratora.

Dotychczasowe wyniki akcji każą przypuszczać, iż hydra czarnej giełdy otrzymała wreszcie cios śmiertelny.

Równolegle do akcji tępienia spekulantów walutowych wprowadzona jest walka z szalejącą drożyzną.

W tym kierunku jednak wyłaniają się znaczne trudności ze względu na nagłe wahania na rynku towarowym, spowodowane dewaluacja waluty.

Wobec jednak wyodrębnienia specjalnego sądu pokoju, mającego rozpatrywać sprawy lichwiarskie w handlu artykułami pierwszej potrzeby, sprawa ta znacznie się uprości i przyspieszy.

Giełda Zurychska.

WARSZAWA 23, (tel. wł.). Notowania końcowe giełdy zurychskiej z dn. 23 bm.: Warszawa 0.0055.

Góry lodowe napływają!

Góry lodowe, czyli pływające po oceanie lodowce są obecnie dla nas bardzo przykro aktualne. Rozpoczął się bowiem sezon lodowców. Wielkie i małe góry lodowe, które na początku kwietnia oddzielają się od lodowców Labradoru dopiero w czerwcu będą na pełnem morzu i będą stanowiły groźne niebezpieczeństwo dla statków.

Kto dziś znajduje się w drodze pomiędzy Europą, a New-Jorkiem ten łatwo może spostrzec od czasu do czasu takie góry lodowe, wyłaniające się w oddaleniu. Zdaleka mają one zupełnie wygląd okrętów z śpiczastym żaglem, a ponieważ płyną zwykle gromadą, więc zdaleka czynią wrażenie floty całej.

Góry te nie są obecnie już tak straszne. Telegraf bez drutu codziennie zawiadamia znajdujące się w drodze statki o położeniu i szybkości nadpływających lodowców.

Codziennie cały szereg statków patroluje pomiędzy wybrzeżem Labradoru a drogą którą płyną wielkie statki i udziela stacjom radjotelegrafizycznym. Te zaś rozsyłają wiadomości te na statki znajdujące się w podróży.

Statki wartownicze zaopatrzone są w silne stacje iskrowe i zawiadamiają o każdem zbliżającem się niebezpieczeństwie nietylko stacje ale bezpośrednio także wszystkie płynące okręty.

Praca na statkach wartowniczych należy do najcięższych, jakie marynarz może wogóle spełniać.

Trzeba sobie uprzytomnić, że taki kolos lodowy, jeżeli nawet nie jest wyższy niż 250 stóp, posiada w wodzie głębokość conajmniej 9 razy większą, że niektóre lodowce posiadają kilkokilometrowy obszar i że płyną bardzo szybko.

Pomimo to, statki wartownicze tak doskonale się sprawiają, że okręty znajdujące się na pełnem morzu płyną z całą szybkością nawet w nocy. Zresztą doświadczony marynarz zawsze odczuje zbliżanie się lodowców, gdyż wieje od nich zimno już na kilka kilometrów. Okręty wiedzą dokładnie w jakim kierunku płyną lodowce i ani na chwilę nie zatrzymują maszyn.

KRONIKA.

— MILJONÓWKA.

W sobotę odbyło się ciągnienie 138 miljonówki. Z koła wyszedł Nr. 282,613, sprzedany w Kasie Skarbowej w Iłży.

— NOWY CENNIK „PALIWA“.

Weszło już w życie rozporządzenie ministerjum skarbu o podniesieniu cen wyrobów tytuniowych. Podwyżką objęte zostały wszystkie gatunki wyrobów tytuniowych, zarówno fabryk prywatnych jak i panstwowych.

Za pudełko 20 sztuk papierosów fabryk prywatnych płaci się: gatunek luksusowy A—8000 mk, luksusowy B — 6,400 mk., najprzedniejszy A — 5,600 mk., najprzedniejszy B — 4,800 mk. przedni A — 4,300 mk., przedni B — 4,000 mk. i średni 3,500 mk.

Tytunie fabryk prywatnych kosztują: luksusowy 400,000 mk., najprzedniejszy 290,000 mk. przedni 240 tys. mk. i średni A — 176,000 mk. za gilogram.

Papierosy fabryk panstwowych zdrożały jeszcze bardziej; „Sfinks“ 470 mk. za sztukę, „Dames“ Kedyw“ i „Kalif“ — 430 mk. za sztukę.

Tytunie: „Kir“ — 570,000 mk., „Ksanti“ — 480 tysięcy, najprzedniejszy Sułtanski — 400,000, najprzedniejszy Macedonski — 360,000 mk. i turecki — 320,000 mk. za kilogram.

— PODATEK OD ZAPAŁEK został powyższony z 80 na 120 mkp. od pudełka.

— ZE STOWARZYSZENIA RZEMIESLNIKOW CHRZESCIJANSKICH.

W niedzielę dn. 24 b.m. odbyło się roczne zebranie Stowarzyszenia, któremu, po zagajeniu przez prezesa Stow. p. K. Mystkowskiego i wstępnem przemówieniu p. Tarcha'skiego, przewodniczył p. Sznajder Mikołaj.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego ogólnego zebrania p. Pasik odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu, sprawozdanie kasowe, i protokuły Komisji Rewizyjnej, rozpoczęła się dyskusja ogólna nad działalnością Zarządu Stowarzyszenia w czasie, której przyszło do przykrego incydentu, gdyż grupa osób usiłowała wyrzucić z sali jednego z oponentów za jego przemówienie. Widocznie panowie ci przeszli dobrą szkołę wiecowników, gdyż takie rzeczy praktykują się tylko na wiecach, a nie na zebraniach Stowarzyszeń, jednakowoż próba się nie udała gdyż ludzie rozsądniejsi stanęli w obronie napadniętego.

Po uchwaleniu nowego regulaminu dla Stowarzyszenia dokonano wyborów całkowitego składu Zarządu Stowarzyszenia i ich zastępców już na zasadzie nowego rugulaminu.

Na 268 obecnych członków, kartek wyborczych oddano 219 przy trzech listach kandydatów i wybrani zostali pp.: Stylter Rafał — 175 głosów, Mystkowski Kazimierz — 155 gł., Składanowski Bronisław 141 gł., Sznajder Mikołaj 114 gł, Herbich Stanisław 112 gł. Piwek Józef 100 gł. Maciejewski Franciszek 99 gł., Kozłowski Romuald 93 gł., Jaworski Józef 92 gł., Bernadzikowski M. 85 gł.

Na zastępców wybrani zostali pp.: Wanat Jan, Herbich Franciszek, Słubicki Czesław, Czarnecki Jan, Pawlikowski Eugenjusz i Pasik Stanisław.

Ponieważ obliczanie głosów przeciągnęło się do godziny 11-ej, a zebranie rozpoczęło się o 3-ciej i prawie wszyscy członkowie opuścili zebranie w czasie obliczania, pozostało zaś zaledwie kilkanaście osób, przewodniczący zarządził przerwę do piątku 29 b.m. do godz. 3-ej; zaznaczając iż wynik wyborów do komisji balotującej i sądu honorowego, którego obliczenie zostało dokonane, ogłosi dopiero w piątek po wznowieniu posiedzenia.

— UROCZYSTE ZAKONCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOŁACH POWSZECHNYCH 3 MAJA I 17 MARCA.

W dniu 24 b.m. w przepełnionej po brzegi sali gimnastycznej przez rodziców dzieci, uczęszczających do szkół, oraz licznych gości z pośród inteligencji naszego miasta, odbyło się zakonczenie roku szkolnego szkół powszechnych.

Po odśpiewaniu przez chór szkolny „Jeszcze Polska nie zginęła“, kierownik p. T. Skrętny, wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem podnosił znaczenie nauki i oświaty dla jednostki i całego narodu, zachęcając rodziców do bliższego zainteresowania się szkołą. Poczem zdał sprawozdanie z ogólnego przebiegu pracy w ciągu roku szkolnego.

Zakonczył swe gorące przemówienie apelem do rodziców, aby ci w przyszłym roku szkolnym regularnie posyłali dzieci do szkoły.

Chór szkolny, pod dzielnem kierownictwem nauczyciela p. Cepelli, artystycznie wykonał szereg utworów na cztery głosy, wprowadzając w zachwyt obecnych gości. Szczególniej „Zaby“, były odtworzone tak pięknie, że miało się wrażenie naturalnego rechotania żab z wszystkiemi ich pauzami, przerwami i różnemi odcieniami głosu.

Wierszyki M. Konopnickiej „Przygoda nieuka“ i „Przygoda w koszu“, były wypowiedziane przez ucznia kl. II-ej Seweryna Malinskiego z taką werwą i tonem, że pobudziły salę do serdecznego śmiechu i wywołały huczne oklaski.

Uroczystość zakonczono popisem gimnastycznym, pod kierownictwem nauczyciela p. Zeltmana, który wypadł dobrze.

Wogóle uroczystość powyższa zrobiła jaknajmilsze wrażenie i wykazała pomyślny rozwój szkoł, a zwiedzając wystawę prac uczniowskich, przedstawiającą rysunki, roboty ręczne i różne rzeczy z gliny, drzewa, tektury, papieru itp. zauważono włożoną pracę i zdolności w tym kierunku.

— POŁĄCZENIE Z KRAKOWEM. Dyrekcja Kolei Panstwowych w Poznaniu donosi, że podróżni jadący do Krakowa muszą przesiadać w Łodzi Kaliskiej do pociągu na linji Łódź Kaliska - Kraków.

— UPOSAZENIE URZEDNIKOW cywilnych w czasie odbywania przez nich ćwiczen wojskowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przypomina że funkcjonarjuszom panstwowym odbywającym perjodyczne ćwiczenia wojsk. i w czasie pełnienia służby wojskowej w zapasie, (wyszkolenie wojskowe) należy się do 10 tygodni pełne uposażenie cywilne. Wypłata tego uposażenia może nastąpić wówczas, jeżeli urzędnik pełniący perjodyczne ćwiczenia wojskowe, wzgl. służbę wojskową w zapasie, przedstawi każdorazowo przy wypłacie zaświadczenie władzy wojskowej, stwierdzające, że dany urzędnik faktycznie odbywa ćwiczenia względnie służbę wojskową.

— ZARZĄDZENIA PASZPORTOWE.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych wyda rozporządzenie, utrudniające w b. znacznej mierze uzyskiwanie paszportów zagranicznych.

— WYJAZD DO GDANSKA.

Myśl wydania rozporządzenia ograniczającego podróże do Gdanska została narazie poniechana z tego względu, iż wobec trudności technicznych, usunięcie których wymagało pewnego czasu, odnośne rozporządzenie ukazałoby się zbyt późno.

— KTORZY URZEDNICY PANSTWOWI MOGĄ OTRZYMAC DWUMIESIECZNE URLOPY PŁATNE.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło gotowość udzielenia dwumiesięcznych urlopów płatnych w granicach ustawy o panstwowej służbie cywilnej tym urzędnikom administracji politycznej, którzy pragną ukończyć studja wyższe, zwłaszcza prawnicze, a którzy z powodu wypadków wojennych lub innych przyczyn, zmuszeni byli je przerwać.

Jednocześnie ministerstwo zastrzega, że urzędnik który podobny urlop uzyskał, a do egzaminów nie przystąpił, będzie ze służby zwolniony.

— WYKRYCIE SZAJKI WŁAMYWACZY.

Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży pierza, dokonanej na szkodę G. Gutfreud, zamieszkałej przy ul. Nowy Swiat Nr. 16 na ogólną wartość 4,100,000 mk.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że sprawcami kradzieży są Rajbisz Bronisław, Czaplinski Wł. i Łysiak Józef. Skradzione pierze nabyli Unikowski Mendel, Widok 21 i Lederman Ruchla, Babina 31. Wyżej wymienieni Czaplinski i Rajbisz przybrawszy sobie za towarzysza Witticha Kazimierza, dokonali kradzieży haftów, u Zeitego Abla, Wiejska 12, na ogólną sumę osiemnastu miljonów marek. Hafty te wywiezli do Zdunskiej - Woli i sprzedali niejakiemu Muszczakowi Mojżeszowi i H. Jermakowi za sumę pięćset tysięcy marek.

Wyżej wymienionych sprawców obu kradzieży przychwycono i oddano w ręce wymiaru sprawiedliwości.

— CZYJ KLEJ?

Do komisarjatu sprowadził posterunkowy Pol. Panstwowej z ul. Podgórze o godz. 2 i pół w nocy podejrzanego osobnika z workiem w którym znajdowało się około 30 funtów kleju, prawdopodobnie pochodzącego z kradzieży.

— KRADZIEZ BIELIZNY.

P. Konczynski Stanisław zameldował w Komisarjacie Pol. Panstw. o kradzieży dokonanej w jego mieszkaniu przy ul. Asnyka 51. Nieznani sprawcy skradli bieliznę na sumę 300,000 mk.

— BACZNOSC! ŁODKOWICZE... Ostrożnie z miłym sportem wioślarskim. Obecnie prąd wody jest bardzo szybki, a zwłaszcza w pobliżu śluz nadzwyczaj dla niedoświadczonych wioślarzy niebezpieczny.

Oto w sobotę miał miejsce następujący wypadek, który tylko cudem nieskonczył się tragicznie. Dwaj młodziency zbyt blisko podjechali na kajaku pod otwarte śluzy w parku. Mimo rozpaczliwych wysiłków kajak został porwany przez prąd i groziło katastrofą, ale wystraszeni młodziency zdołali się schwycić drabinek i tym sposobem uniknąć katastrofy. Jest to więc przestrogą dla zbyt „śmiałych“ wioślarzy!

Solidna firma chrześcijańska poszukuje

UBIKACJI

w centrum miasta na otworzenie oddziału DOMU TOWAROWEGO. Łaskawe oferty:

K. PRZYBYLSKI

POZNAŃ, Stary Rynek 64.

1286

2 wyżły

1 suka niemiecka „Stickelheuer” i **1 pies** niemiecki „Vorstehrier” kompletnie tresowane sprzedam **Stefan Kopiński.** dom Turowy poczta Tursko pow. Pleszew.

1287

NA RATY!!

UBIORY MĘSKIE I OKRYCIA DAMSKIE ORAZ GARDEROBĘ DZIECINNĄ

poleca firma 1162

„WYGODA“

UL. NOWA № 2, I piętro.

CENY JAK ZA GOTÓWKĘ

Dom. Opatówek

potrzebuje 1167

rządcę

kawalera pod dyspozycję

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

KUNEROL'u

Tłuszczu Roślinnym Smakoszów



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, WARSZAWA, Niecała 8.

Kto poszukuje ubocznego lub

stałego zajęcia

niechaj pisze pod: **Toruń, Skrzynka Pocztowa № 4.** 1294

FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH



J. Szczepika

w Kaliszu,

ulica Młynarska 9 (obok cmentarza) dom własny

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i zwiru materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.

Ceny przystępne. 1085

Zginął paszport

wydany przez Magistrat m. Kalisza oraz książeczka wojskowa wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Hersza Adlera rocz. 1892.

1293

Zginął paszport

wydany przez Urząd Gminy Golina na imię Ignacego Irke. 1286

Zginął dowód osobisty bilet kolejowy roczny od stacji Kalisz do st. Opatówek, oraz legitymacja Związkowa Nr 669 na imię Jana Karolucha 1279

Zginął paszport

wydany przez Urząd Gminy Marchwacz na imię Katarzyny Jagodzińskiej. 1295

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

ŁADNIE

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

TANIO

DRUKARNIA

„GAZETY KALISKIEJ”

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych krój. — Własna introligatornia.

SZYBKO

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością.

I DOKŁADNIE

Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

Redaktor M. RADWAN.

Wydawca — „Gazeta Kaliska” Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej” Aleja Józefiny 1.